

*Sygn. akt XVII Ka 713/15*

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 14 października 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

**po rozpoznaniu w dniu 5 października 2015 r.**

sprawy **J. C.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 284§2kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2015 roku sygn. akt VI K 297/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że jako podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wskazuje przepisy art.69§1k.k. i art.70§1k.k.,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zwalnia oskarżoną od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za

postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jakuba Relewicza kwotę 516,60zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 roku w sprawie VI K 297/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżoną za winną zarzucanego jej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. (k. 198 – 199).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonej (k. 216 – 217v).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych

i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należyście ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. postawiony przez skarżącego jest nietrafny. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałyby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku obrońca oskarżonej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, a zgłosił je tylko skarżący, stąd zarzut ten pozostaje bezpodstawny. Mocno akcentowane przez skarżącego okoliczności, że w jego ocenie nie sposób ustalić czy jakaś nieznana osoba nie miała dostępu do trezora, w którym przechowywane były woreczki z utargami z poszczególnych dni, nie zasługiwały na akceptację. Ze spójnych zeznań świadków G. M. i J. A. (2) jednoznacznie wynikało, że jedyną osobą, która miała dostęp do kluczy do trezora była G. M. (k. 20v – 21, 22v), która ujawniła brak gotówki w rozliczeniu oskarżonej. Żadna osoba postronna nie miała jakiegokolwiek dostępu do tych kluczy. Ponadto jak wynika ze spójnych zeznań świadków G. M., J. A. (2) oraz P. M. nigdy wcześniej nie było sytuacji, w której brakowałyby pieniądze w utargach, które znajdowały się w trezorze. Jedynie świadek A. W. wskazała, że w bliżej nieokreślonym czasie miała w ten sposób zginać kwota 9.000,00 złotych. Jak słusznie jednak uznał Sąd Rejonowy świadek ten chciał jedynie wspomóc linię obrony oskarżonej. Wobec spójnych i wzajemnie uzupełniających się zeznań G. M., J. A. (2) oraz P. M. oczywistym jest, że wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim wskazywała ona na to, że jakaś nieznana osoba włamała się do trezora i ukradła pieniądze z jej utargu, były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony.

Wątpliwości o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 roku, V KK 170/03, Lex nr 109496). Tymczasem dokonując łącznej analizy zeznań świadków G. M., J. A. (2), E. P. i R. W. całkowicie poprawnie i należyście Sąd Rejonowy ustalił jedną spójną wersję kwestionowanego przez skarżącego zdarzenia. Bezsprzecznym na podstawie tych ustaleń faktycznych jest, że oskarżona po przeliczeniu utargu dziennego ze swojej kasy dokonała przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 3.100,00 złotych, a następnie wrzuciła resztę utargu do trezora (200,00 złotych zostało następnie przez oskarżoną zwrócone po ujawnieniu zaginięcia pieniędzy). Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy w okresie tym nie zgłoszono żadnego włamania do trezora, jak również nie zginęła żadna inna kwota pieniędzy z utargów dziennych, które w tym samym czasie znajdowały się w trezorze. Ponadto jak to wynikało z zeznań świadka R. W. oskarżona już w poprzednim miejscu pracy w Z. wielokrotnie nie oddawała do banku pełnych kwot utargów, jak również posądzała bezpodstawnie innych kasjerów o kradzież pieniędzy, gdy brakowało drobnych kwot w kasie po zakończeniu jej pracy. Stąd trafnie przyjął Sąd Rejonowy, że jedynie oskarżona mogła dokonać przywłaszczenia pieniędzy ze swojego utargu, albowiem nikt innym nie miał już później do nich dostępu, aż do czasu ujawnienia braków w tym utargu. Jako logiczny nasuwa się również wniosek, iż przyjmując wersję wydarzeń prezentowaną przez oskarżoną o rzekomym włamaniu do trezora, to po pierwsze na pewno zginęłoby co najmniej kilka takich worków, skoro znajdowały się tam utargi z dni od 5 do 10 września 2013 roku, a po drugie z pewnością zabrano by całe worki z utargiem, a nie trudzono by się jedynie wyjęciem określonych nominałów tylko z jednego worka i pozostawienie go w takim samym stanie, tj. zawiązanym i odłożonym na miejsce, z zawartością pozostałej gotówki. Zasady doświadczenia życiowego oraz logiki wskazują, że jest to nieprawdopodobne. Także zebrany materiał dowodowy wyklucza przyjęcie takiej wersji wydarzeń.

W dalszej kolejności podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Skarżący w swojej

apelacji nie zakwestionował in concreto oceny zeznań świadków czy dowodów z dokumentów, poprzestając na ogólnej kontestacji orzeczenia. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena zeznań świadków G. M., J. A. (2), E. P., R. W., P. M. i A. W. została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób bardzo kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości. Bardzo trafnie Sąd Rejonowy dokonując omówienia zeznań tych świadków wskazywał, że zasadniczo w tożsamy sposób wskazywali oni na procedury związane z rozliczaniem przez kasjerów gotówki z utargów dziennych, ich pakowaniem do trezora, jak i niemożliwością dostępu do niego osób trzecich. Ponadto z zeznań świadków w sposób spójny wynikały informacje, że oskarżona już we wcześniejszej pracy miała problemy z właściwym rozliczaniem się z powierzanych jej pieniędzy. Spójność tych depozycji w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów bezspornie pozwolił na ustalenie sprawstwa i winy oskarżonej.

Także wyjaśnienia oskarżonej zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób prawidłowy i rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie w jakim oskarżona zaprzeczała swojemu sprawstwu co do przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., wskazując, iż nieznaną osobą musiała ukraść pieniądze z trezora. Przede wszystkim bowiem wyjaśnienia oskarżonej pozostawały sprzeczne z zeznaniami świadków, które zasługiwały w całości na wiarę, a co zostało już omówione przez Sąd odwoławczy powyżej. Co jednak istotniejsze wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżoną w toku całego postępowania nie znalazła jakiegokolwiek potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Zmieniennym jest wszakże, że gdy ujawniono brak 31 banknotów w utargu oskarżonej, to po wezwaniu do złożenia wyjaśnień przez pracodawcę zwróciła ona 200,00 złotych, twierdząc, iż pozostały w jej kasetce. Oskarżona z pewnością w ten sposób po ujawnieniu jej przestępstwa przez pracodawcę starała się chociaż w części od razu zwrócić przywłaszczone przez siebie pieniądze. Następnie przecież oskarżona złożyła pisemne oświadczenie o wyrównaniu pracodawcy pozostałej szkody, jednak na skutek konieczności wykonywania z tego powody innych prac przy sprzątanii, wycofała ona swoje oświadczenie. W ocenie Sądu odwoławczego niewiarygodne były twierdzenia oskarżonej, że została przymuszona do podpisania tego oświadczenia, a jedynie zrezygnowała ona, albowiem nie odpowiadało jej wykonywanie nowych obowiązków przy sprzątanii. Oskarżona starała się także przedstawić w złym świetle byłego pracodawcę twierdząc, że dochodziło tam wielokrotnie do zaginięcia znacznych kwot pieniędzy, jednakże wyjaśnienia te w świetle zeznań pozostałych świadków, oprócz A. W., nie zasługiwały na aprobatę. Świadkowie jednolicie bowiem wskazywali, że nigdy nie dochodziło do zaginięcia tak znacznych kwot pieniędzy, a jedynie brakowało małych kwot, których okoliczności od razu były wyjaśniane. Natomiast co już wyżej wskazano świadek A. W. starała się wspomóc swoimi zeznaniami linię obrony przyjętą przez oskarżoną. Zmieniennym jest bowiem, że nie potrafiła wskazać jakichkolwiek bliższych danych odnośnie wskazywanego przez siebie zaginięcia kwoty 9.000,00 złotych. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który pogląd w całości podziela Sąd odwoławczy, wyjaśnienia oskarżonej nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, który przeczył prezentowanej przez nią wersji wydarzeń.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Odnosząc się natomiast do ostatniego z zarzutów skarżącego dotyczącego rzekomej rażącej niewspółmierności kary, to sprowadza się on do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zarzut ten byłby tylko wówczas słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary,

można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd I instancji wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami jej wymiaru. Nie można zasadnie przy tym dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone. Rozważając argumentację skarżącego przedstawioną w tym zakresie Sąd Okręgowy nie mógł jej zaakceptować. W pierwszej kolejności niewątpliwym bowiem jest, że Sąd I instancji wymierzył oskarżonej karę pozbawienia wolności w wyraźnie dolnych granicach zagrożenia. Przepis art. 284 § 2 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Tymczasem oskarżonej wymierzono kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, która dodatkowo pozwoliła Sądowi meriti zastosować wobec oskarżonej warunkowe zawieszenie jej wykonania. Już z samego więc faktu wysokości wymierzonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności trudno racjonalnie wywodzić zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Ponadto Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej w toku procesu ustalono w sposób niewątpliwy wszystkie dowody świadczące o winie i sprawstwie oskarżonej. Natomiast okoliczność nieprzyznania się oskarżonej do popełnionego czynu nie miała wpływu na wymiar orzeczonej wobec niej kary. Okoliczności łagodzące, o których skarżący wspominał na k. 217 zostały należycie uwzględnione przez Sąd I instancji, co sam słusznie on zauważył. Natomiast pozytywna prognoza kryminologiczna, o której pisał skarżący pozwoliła właśnie Sądowi Rejonowemu na warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności. Ze względu na znaczącą ekonomicznie, choćby w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, wartość przywłaszczzonego mienia oraz właściwości podmiotowe w postaci stosunku do pokrzywdzonego oraz popełnionego czynu, niemożliwym było zastosowanie wobec oskarżonej instytucji przewidzianej przepisem art. 58 § 3 k.k. i wymierzenie jej kary ograniczenia wolności. Fakt, iż karę taką wymierzono oskarżonej pierwotnie w wyroku nakazowym nie wiązał w żaden sposób Sąd meriti, który wszakże jest niezawisły i kształtuje wymiar kary samodzielnie w oparciu o wszystkie przesłanki przewidziane przypisami art. 53 § 1 i 2 k.k. Wymierzenie natomiast środka karnego przewidzianego przepisem art. 46 § 1 k.k. było koniecznym, aby naprawić szkodę wyrządzoną pokrzywdzonym i w ten sposób realnie przywrócić stan naruszony przestępstwem oskarżonej.

Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 284 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonej kara ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

Koniecznym natomiast była modyfikacja zaskarżonego wyroku w zakresie przyjętej podstawy prawnej warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy przywołał bowiem w tym zakresie przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 71 § 1 pkt 1 k.k., gdy tymczasem normatywną podstawą prawną z jednostki redakcyjnej przepisu art. 69 k.k. do zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jest § 1 tego przepisu. Natomiast przepis art. 71 k.k. przewiduje możliwość wymierzenia kary grzywny związanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, czego wszakże Sąd I instancji nie orzekł. Z całą pewnością właściwym przepisem w tym względzie był przepis art. 70 § 1 k.k., w którym unormowano okres warunkowego zawieszenia wykonania kary, a którego powołanie w podstawie wyroku także jest konieczne. Sąd I instancji nie odniósł się do tej omyłki w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stąd nie było możliwości potraktowania jej jako oczywistej omyłki pisarskiej i sprostowania wyroku w tym zakresie. Nadto nastąpiła z dniem 1.07.2015r. zmiana przepisów kodeksu karnego, co także pociągało za sobą konieczność zmiany podstawy zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Z tego względu Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku na podstawie przepisu art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok Sądu rejonowego w ten sposób, że jako podstawą prawną warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wskazał przepisy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art.

440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonej J. C. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 1 pkt 1 i 3, § 2 ust. 1 – 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 19 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. Jakuba Relewicza kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżoną J. C. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jej sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie, w szczególności przy uwzględnieniu nieposiadania przez oskarżoną majątku i braku źródeł utrzymania.

***Justyna Andrzejczak***